

Kolejny marsz przeciw Brexitowi

3 lipca 2016

Kolejna masowa manifestacja przeszła przez Londyn w marszu protestu przeciwko Brexitowi. Ostatnie sondaże wskazują, że ponad jedna trzecia mieszkańców Wielkiej Brytanii wciąż nie może uwierzyć w to, że ich kraj naprawdę opuszcza Unię Europejską.

Marsz dla Europy przemaszerował przed budynek brytyjskiego parlamentu, gdzie przemawiali deputowany Partii Pracy David Lammy, lewicowy aktywista i komentator Owen Jones oraz muzyk Bob Geldof. Manifestujący mają nadzieję, że ich działania skłonią rząd do wstrzymania procesu wychodzenia z UE. Krytykowali ksenofobię, nacjonalizm, partię UKIP. W rozmowie z dziennikarzami BBC przekonywali, że opuszczenie UE przez Wielką Brytanię doprowadzi ich kraj do gospodarczej katastrofy. Mówcy namawiali uczestników marszu, by organizowali kolejne wydarzenia pod hasłem „Bremain”, tłumaczyli swoim sąsiadom i współpracownikom skutki Brexitu. W manifestacji prawdopodobnie wzięło udział kilka tysięcy osób w każdym wieku – niektórzy przychodzili całymi rodzinami.

Zwolennicy Brexitu odpowiadali na Marsz dla Europy głównie w internecie. „Pragnę wam uprzejmie przypomnieć, drodzy przyjaciele głosujący „Remain”, że więcej ludzi zagłosowało za wyjściem z UE niż za czymkolwiek innym” – napisał na „Twitterze” konserwatywny deputowany Daniel Hannan. Wskazywano, że opcję „Leave” poparło 17 mln wyborców. Padał również zarzut, że zwolennicy przegranej opcji po prostu nie mogą się pogodzić z porażką i dlatego przedstawiają oponentów jako osoby mało rozgarnięte, które uwierzyły w demagogiczne hasła.

Tymczasem z najnowszego sondażu BBC Newsnight wynika, że 22

proc. Brytyjczyków nie wie, czy Brexit naprawdę będzie miał miejsce, a 16 proc. jest przekonana, że mimo wyniku referendum ich kraj pozostanie we wspólnocie. Większość stwierdziła również, że gdyby w sprawie członkostwa przeprowadzono drugie referendum, głosowałiby tak samo – zdanie zmieniło tylko 5 proc. zwolenników „Leave” i 2 proc. „Remain”. 38 proc. jest zdania, że ograniczenie emigracji na Wyspy jest rozwiązaniem na tyle pozytywnym, że w zupełności rekompensuje ewentualną utratę dostępu do wspólnego europejskiego rynku.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu